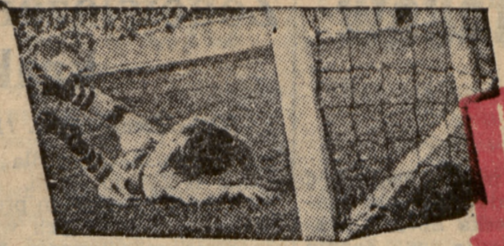
Rok VI. Kraków, poniedziałek 14 grudnia 1953 Nr 50 (314)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Już wkrótce...

NASZ DOROCZNY KONKURS SPORTOWY

na wytypowanie wzorowego piłkarza naszego okręgu

Szczegóły w jednym z najbliższych numerów „Echa Krakowskiego"

Rośnie fala zobowiązań sportowców krakowskich dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Sportowcy woj. krakowskiego coraz liczniej włączają się do podejmowanych przez całe społeczeństwo zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sportowcy miast i wsi czczą II Zjazd PZPR podniesieniem swej sprawności fizycznej, budową nowych obiektów sportowych, zdobywaniem odznak SPO, BSPO i klasyfikacji sportowej oraz współzawodnictwem sportowych brygad produkcyjnych w zakładach pracy.

Na ostatniej naradzie koła sportowego Ogniwo MPK omówiono zadania koła w świetle wytycznych IX Plenum oraz podjęto wiele zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Między innymi członkowie sekcji bokserskiej postanowili zwerbować 15 nowych zawodników, zdobyć 7 odznak SPO I stopnia, 3 SPO II stopnia i 9 odznak BSPO oraz w ramach akcji „miasto—wsi" wyjechać 4-krotnie do powiatowego LZS-u. Podobnie sekcja tenisa stołowego postanowiła rozegrać trzy pokazowe spotkania w jednej ze wsi pow. miechowskiego.

Członkowie sekcji gimnastycznej oprócz zdobycia odznak SPO zobowiązali się uzyskać w 7 wypadkach klasyfikację I, w 5-ciu — II, w 9-ciu — III. Ponadto w roku przyszłym zrealizują 6 wyjazdów do ośrodków wiejskich oraz urządzą systemem gospodarczym i doprowadzą do stanu używalności sprzęt gimnastyczny na kąpielisku w Krakowie.

Sekcja kolarska urządzi w roku przyszłym 5 imprez o charakterze masowym, przy czym oprócz innych zobowiązań 3 zawodników tej sekcji postanowiło zdobyć I klasę sportową w kolarstwie torowym.

Cenne zobowiązania podjęli również sportowcy sekcji: hokejowej, motorowej, lekkoatletycznej, pływackiej, piłki ręcznej i piłki nożnej.

W wyniku narady Rada Koła Ogniwo MPK postanowiła w roku przyszłym wzmóc pracę ideologiczno-wychowawczą wśród zawodników i działaczy; wciągnąć do czynnego uprawiania sportu wszystkich pracowników MPK i członków ich rodzin; jeszcze silniej powiązać działalność sportowców z zakładem pracy; dążyć do podniesienia poziomu u wyczynowców oraz od pierwszych dni stycznia rozpocząć pracę przygotowawczą i wyszkoleniową do ogólnozrzeszeniowej Spartakiady, która odbędzie się w lipcu przyszłego roku; nawiązać ściślejszą łączność ze spółdzielnią produkcyjną w Sreniawie pow. Miechów poprzez wysyłanie ekip sportowych.

*

Z dnia na dzień do Rady Okręgowej ZS „Kolejarz" napływają nowe meldunki o podejmowanych zobowiązaniach

(Ciąg dalszy na str. 2)

PIŁKARZE WALCZĄ O PUCHAR ZIMOWY

Kraków z trudem wygrywa w Rzeszowie 4:3

Piłkarze polscy dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozgrywają obecnie zimowy turniej piłkarski. Celem turnieju jest zmobilizowanie zawodników i działaczy piłkarskich wokół haseł II Zjazdu PZPR przez zorganizowanie i przeprowadzenie turnieju w warunkach zimowych.

Pierwsze spotkania jakie rozegrano w dniu wczorajszym w dogodnych warunkach atmosferycznych, zakończyły się zwycięstwem okręgów, których skład oparty był na rutynowanych zawodnikach, głównie graczach pierwszoligowych. Okręgi te chociaż walczyły na obcych boiskach uzyskały zwycięstwa, dzięki którym awansowały do dalszej rundy Pucharu.

Zwycięzca turnieju otrzyma w nagrodę puchar ufundowany przez prezydium sekcji piłki nożnej GKKF, a zawodnicy drużyn, które zajmą pierwsze i drugie miejsce pamiątkowe dyplomy.

Zwycięzcami pierwszej rundy spotkań pucharowych zostały reprezentacje **Stalinogrodu** po zwycięstwie nad Wrocławiem 5:3, **Gdańska**, który pokonał Olsztyn 2:1, **Bydgoszczy**, która wyeliminowała Koszalin 3:0, podobnie jak **Warszawa**, która w tym samym stosunku pokonała Lublin, **Poznania** po zwycięstwie nad Szczecinem 1:0, **Łodzi** po pokonaniu Zielonej Góry 4:1, **Opola**, które wygrało z Kielcami 3:1 i **Krakowa** po wygranym meczu z Rzeszowem 4:3.

Zwycięstwo reprezentacji naszego okręgu nie wypadło okazale i zaliczyć je należy do bardziej szczęśliwych niż zasłużonych. Odmłodzona drużyna Krakowa na ogół nie zadowoliła i w dalszych spotkaniach pucharowych będzie musiała ona wytężyć w większym stopniu swe siły, by odnieść bardziej przekonywujące zwycięstwa.

Układ par w turnieju na dzień 20 bm. przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu): **Gdańsk—Warszawa, Bydgoszcz—Poznań, Opole—Kraków** i **Łódź—Stalinogród.**

Szczęśliwe zwycięstwo Krakowa

Kraków-Rzeszów 4:3

KRAKÓW: **Rybicki, Słaboszewski, Kaszuba, Skrzat, Jędrys, Kolasa, Dudoń, Kościelny, Wilczkiewicz, Rogoza, Glajcar.**

RZESZÓW: **Mysłak, Baran, Blania, Skiba, Woźniak, Ludwik, Onderko, Patkolo, Starzak (Anioła), Surmiak, Komórkiewicz.**

Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie, przy czym ton grze nadawała reprezentacja Rzeszowa, grająca b. ofiarnie i zacięcie. Rzeszowianie mogli byli to spotkanie wygrać gdyby funkcję kierownika napadu nie sprawował Starzak, którego wycofano dopiero w 74 min. zawodów.

Gospodarze mieli przez cały czas spotkania lekką przewagę a szczególnie w ostatnim okresie meczu, w którym Starzaka zastąpił Anioła. Wzmocnił on poważnie linię ofensywną, która grała teraz bardziej produktywnie. W wyniku tej właśnie zmiany Rzeszów zdobył 2 bramki i wynik meczu brzmiał 3:3. **O końcowym wyniku spotkania zadecydowała samobójcza bramka strzelona przez obrońcę Rzeszowa Barana.** Było to w 75 min. gry. —

Zespół Krakowa był bardziej zaawansowany technicznie, **ale wszyscy bez wyjątku zawodnicy wykazali wielkie braki kondycyjne.**

Rutyna meczowa i szczęście przechyliły szalę zwycięstwa na stronę drużyny krakowskiej

W zespole Rzeszowa najlepszym zawodnikiem był **Anioła** w napadzie. Patkolo był za powolny. Poza tym słabo wypadł w drużynie gospodarzy bramkarz Misiak, który zawinił 2 bramki. W zespole Krakowa dobrze wypadł Kaszuba, Jędrys, a w napadzie Wilczkiewicz i Glajcar.

Bramki dla Krakowa zdobyli: **Wilczkiewicz w 31 min., Rogoza w 42 min., Wilczkiewicz w 60 min., a czwarta bramka była samobójcza. Zawinił ją Baran w 75 min.** — Strzelcami bramek w zespole Rzeszowa byli **Patkolo** w 19 min. z rzutu wolnego, **Surmiak** w 81 i **Komórkiewicz w 84 minucie.**

Sędziował **Klarżuk** W-wa. — Widzów 2 i pół tys.



Po zakończeniu spotkań ligowych i po rozegraniu dwóch rund Pucharu Polski na szczeblu centralnym, piłkarze walczą obecnie o Puchar Zimowy w korzystnych dla siebie warunkach atmosferycznych. Zamiast na śniegu grają oni jeszcze na „zielonej murawie" i prawdopodobnie dopiero półfinałowe spotkania, które odbędą się w styczniu rozegrane zostaną już w typowo zimowych warunkach.

Włochy—Czechosłowacja 3:0 (2:0)

GENUA (obsł. wł.) Wczoraj rozegrano na stadionie Ferrari w Genui w obecności 60 tys. widzów międzypaństwowe zawody piłkarskie Włochy — CSR. Reprezentacja włoska wzmocniona argentyńczykiem Ricagni była zespołem zdecydowanie lepszym zwłaszcza pod względem umiejętności technicznych oraz kondycji i wygrała to spotkanie zasłużenie w stosunku 3:0 (2:0).

W drużynie czechosłowackiej dobrze spisały się tylko formacje defensywne, które w okresie silnego naporu Włochów uratowały swój zespół przed wyższą porażką. Linia napadu CSR grzeszyła powolnością i niezdecydowaniem.

Pierwszą bramkę zdobył w 14 min. z rzutu wolnego **Cevretto**, drugą strzelił **Ricagni** w 28 min., a wynik końcowy ustalił w 47 min. **Pandolfini.**

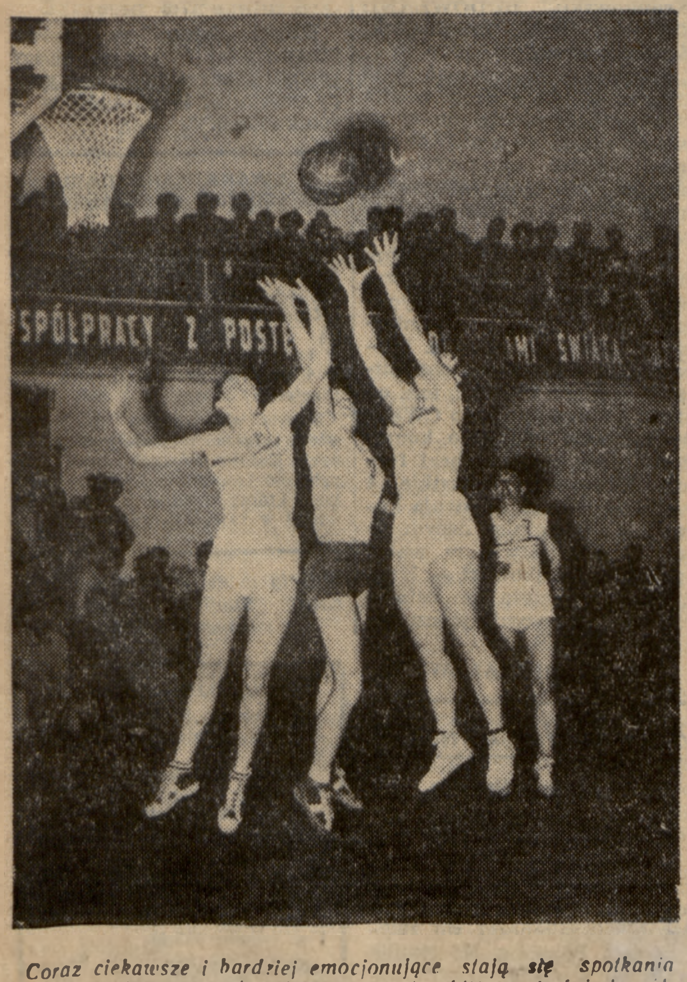
Najlepszym graczem zespołu włoskiego był Boniperti.

Zawody prowadził **Bauwens** (Niemcy zach.).

*

Meczem Włochy — Czechosłowacja zakończone zostały rozgrywki o puchar Europy środkowej. Pierwsze miejsce w tych rozgrywkach jak wiadomo zajęła doskonała drużyna Węgier.

Koszykarze coraz bliżej półmetka



Coraz ciekawsze i bardziej emocjonujące stają się spotkania w ligach koszykowych, gdzie rozgrywki zbliżają się już do półmetka. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment zawodów ligi koszykowej kobiet Gwardia Kr. — Gwardia W-wa, rozegranych w ubiegłą niedzielę w Warszawie, gdzie gwardzistki krakowskie odniosły zwycięstwo 53:41.

CWKS posiada najlepszych szermierzy

Słaba forma szablistów Budowlanych

Drużynowe szermiercze mistrzostwa Polski zakończyły się pełnym sukcesem CWKS w szpadzie i szabli. O ile jednak w szpadzie faworytem był CWKS, zajmujący pierwsze miejsce bez porażki przed Stalą, Górnikiem i AZS, to w szabli dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego Budowlani i CWKS musiało stoczyć pomiędzy sobą zaciętą walkę o prymat w tej broni. **I tu również zwyciężył CWKS w stos. 9:6 przed Budowlanymi. Górnikiem i Gwardią.** Dwa ostatnie zespoły znacznie ustępowały poziomem swych umiejętności mistrzowi i wicemistrzowi Polski.

Nigdy jeszcze tak jak obecnie, zawodnicy młodzi nie zagrozili swym bardziej doświadczonym kolegom. Nie było „pewniaków". Dowiedli tego zarówno szpadziści AZS i Kolejarza jak i szabliści Górnika i Gwardii. W szpadzie „słaby" Kolejarz zwyciężył drużynę mistrzów — Stal z Nawrockim, Rydzem i Lachowskim na czele. W szabli nie bardzo znani szabliści Smarzyk, Zimoch, Borucki i olimpijczyk Pawlas rozkładają takich asów szablowych jak Zabłocki, Suski Przeździecki, Czajkowski zwyciężając pięcioma trafieniami drużynę Budowlanych przy stos. walk 8:8! Dowodzi to albo obniżenia się poziomu tej broni (co jest bardziej prawdopodobne) lub istnienia wielkich utalentowanych i dotąd nam nieznanych rezerw młodzieżowych.

Od dłuższego czasu już nie wiedzie się szpadzistom Budowlanych. **Kryzys ujawniony w ub. roku w Piotrowicach znalazł swe potwierdzenie na planszy krakowskiej.** „Wyskoczenie" już po raz drugi z pierwszych eliminacji nie wróży nic dobrego na przyszłość. **Przyczyną jest oczywiście brak rezerw**, których nie umniejszą wcale dobre wyniki Sołtana czy Rutkowskego. Podobny kryzys formy ale to już w trzech broniach wykazują szermierze Stali. Odpadnięcie we florecie mężczyzn, wyeliminowanie w szabli i z trudem zdobyte wicemistrzostwo w szpadzie sygnalizują o rozpoczynającym się upadku tego naprawdę niegdyś silnego w szermierce zrzeszenia.

(W szabli nie pomogło Stali nawet wystawienie weterana Sobika ani Nawrockiego).

A oto opinia o zawodach **T. Friedricha**, jednego z czołowych naszych działaczy szermierczych:

„poziom szpady nie był zachwycający, była mała ruchliwość — walczono ze zbyt bliskiej menzury. Dużą niespodzianką była nierówna forma Stali, która o mało nie została wyeliminowana przez Kolejarza. Zawody niepotrzebnie przeciągały się na skutek używania złego sprzętu, który dotychczas niewykorzystywany, psuł się w szybkim czasie! Najlepszymi szpadzistami byli Rydz i Przeździecki A."

Ciężko torowali sobie drogę do finałów szabli szermierze Budowlanych. Po zwycięstwie „na prostych nogach" nad

(Dokończenie na str. 2)

Dwa rekordy Polski w pływaniu

W Warszawie podczas eliminacyjnych zawodów przed zimowym pucharem miast zawodniczka Kolejarza W-wa — Grykówna ustanowiła **nowy rekord Polski na dyst. 200 m stylem klasycznym uzyskując wynik 3,03,8**, poprawiając tym samym rekord Mrozówny o 0,3 sek.

Drugi rekord Polski ustanowiony został w Łodzi podczas meczu pływackiego **Gwardia Łódź — Gwardia Wrocław, wygranego przez łodzian 82,5:75,5**. W ramach tych zawodów reprezentant łódzkiej Gwardii **Oehędalski** dokonał próby pobicia rekordu polskich juniorów na dystansie 50 m stylem motylkowym. Rekord ten ustanowiony został wynikiem 0.32,1.

Po słabej grze koszykarki Gwardii Kr. zwyciężyły Spójnię Gd. 43:38 (22:23)

W spotkaniu o mistrzostwo ligi koszykarek Gwardia pokonała w niedzielę w Krakowie gdańską Spójnię 43:38 (22:23). O zwycięstwie miejscowych zadecydowała druga połowa zawodów, przed pauzą inicjatywa należała bowiem do gdańszczanek. **Odniesione z trudem i niewielką tylko różnicą punktową zwycięstwo Gwardii nad najsłabszym zespołem ligi niezbyt pochlebnie świadczy o zespole krakowskim**, od którego można przecież oczekiwać znacznie lepszej niż to widzieliśmy w niedzielnym spotkaniu gry.

Punkty dla Gwardii zdobyły: **Oszastowa i Kowalówka po 8, Więcław i Dalnkówna po 7, Mamińska 6, Otolińska 4 i Żółtowska 3.** Dla pokonanych: **Migula 15, Markowska i Edelman po 6, Kozikowska 5, Wilska 4 i Ławrynowicz 2.**

Sędziowali Dierżko i Twardo z Warszawy.

Pierwsza porażka Gwardii Kraków w lidze koszykowej

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano na spotkanie koszykarzy obecnego przodownika mistrzostw pierwszoligowców — Gwardii Kraków i Spójni Gdańsk. Zawody przyniosły po nadzwyczaj zaciętej walce mało oczekiwane i uzyskane minimalną przewagą punktową zwycięstwo gdańszczan. Obok tej, mającej niewątpliwie duże znaczenie dla układu drużyn w czołówce niespodzianki, ubiegła niedziela nie przyniosła właściwie większych sensacji, pomimo że uzyskane w poszczególnych spotkaniach wyniki wskazują na zacięty przebieg zawodów.

Dużą wagę posiada dla warszawskich Kolejarzy ich zwycięstwo nad Stalą Poznań — cennym punktem powiększyli również swój dotychczasowy bilans koszykarze łódzkiego Ogniwa po wygranej ze swym lokalnym rywalem Spójnią.

W spotkaniu stołecznych zespołów CWKS i AZS lepszymi okazali się akademicy, kolejnym zwycięstwem podkreślając powrót do dobrej formy.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Kolejarz W-wa — Stal Poznań 73:65 (36:38).

CWKS W-wa — AZS W-wa 54:58 (28:33).

Włókniarz Łódź — Budowlani Toruń 51:47 (35:19).

Spójnia Łódź—Ogniwo Łódź 53:62 (35:22).

Niedzielne rozgrywki skomplikowały sytuację w czołówce tabeli. Nie da się jeszcze przewidzieć, kto z trójki kandydatów: Gwardia — Kolejarz W-wa — Spójnia Gdańsk zajmie pierwsze miejsce na półmetku rozgrywek.

Aktualny układ drużyn jest następujący:

1.	Gwardia Krak.	9	8	548:412
2.	Kolejarz W-wa	9	7	570:449
3.	Spójnia Gdańsk	9	7	528:469
4.	Włókniarz Łódź	9	6	547:508
5.	Stal Poznań	10	6	574:546
6.	CWKS W-wa	9	5	511:409
7.	AZS W-wa	9	4	448:531
8.	Kolejarz Poznań	9	3	497:512
9.	Ogniwo Łódź	10	3	501:551
10.	Budowl. Toruń	10	1	471:571
11.	Spójnia Łódź	9	1	478:625

W lidze koszykarek odbyły się tylko 3 spotkania, z których największe znaczenie posiadały warszawskie derby AZS i Spójni, zakończone pewnym zwycięstwem akademiczek. W drugim spotkaniu drużyn stołecznych Kolejarz bez większego wysiłku odniósł zwycięstwo nad Gwardią. Koszykarki krakowskiej Gwardii nieoczekiwanie dopiero z trudem i po zaciętej walce wywalczyły sobie zwycięstwo w meczu z gdańską Spójnią. — Szczegółowe wyniki:

AZS W-wa—Spójnia W-wa 55:36 (25:19).

Kolejarz W-wa—Gwardia W-wa 46:35 (13:16).

Po niedzielnych spotkaniach w tabeli ligi koszykarek nie zaszły większe zmiany z tym, że Gwardia Kraków awansowała na drugą pozycję:

1.	AZS W-wa	9	8	593:361
2.	Gwardia Kr.	9	8	403:334
3.	Spójnia W-wa	9	7	471:319
4.	Kolejarz Poz.	9	5	464:467
5.	Kolejarz W-wa	8	4	393:386
6.	CWKS Kr.	9	4	392:400
7.	Gwardia Poz.	9	4	294:388
8.	Włókn. Łódź	9	3	397:441
9.	Gwardia W-wa	9	1	269:431
10.	Spójnia Gd.	8	0	295:444

W rozgrywkach koszykówki II ligi w grupie północnej padły rozstrzygnięcia:

Kolejarz Toruń—Kolejarz Gdańsk 60:48 (28:21).

AZS Toruń—Kolejarz Ostrów 63:59 (27:24).

AZS Szczecin—AZS W-wa 38:37 (19:21).

W grupie południowej odbył się tylko jeden mecz, w którym **krakowska Spójnia Wawel rozgromiła w Zabrzu miejscowego Górnika 109:47 (46:21).**

W grupie północnej w rozgrywkach prowadzi Kolejarz Toruń przed AZS Toruń — po 3 pkt. **W grupie południowej na czoło wysunęła się krakowska Spójnia,** prowadząc bez straty punktu przed Ogniwem Wrocław i Ogniwem Kraków.

Obrady działaczy kolarskich w Krakowie

W dniu wczorajszym obradowali w Krakowie na plenum sekcji kolarstwa WKKF działacze i aktywiści sportu kolarskiego w naszym mieście. Sekcje kolarstwa GKKF reprezentował ob. **Standau.**

W swoim referacie przew. sekcji kolarstwa WKKF **Sawaryn** omówił osiągnięcia i braki krakowskiego kolarstwa oraz krótko zanalizował miniony sezon. W dyskusji poruszano szereg aktualnych zagadnień dotyczących sportu kolarskiego w naszym województwie.

Do omawianych na plenum zagadnień sportu kolarskiego powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Echa".

Zobowiązania sportowców krakowskich

(Dokończenie ze str. 1)

przez członków Kół dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Na czoło zobowiązań produkcyjnych i sportowych wysuwają się zobowiązania **członków Koła „Kolejarz" przy PRD w Nowej Hucie,** gdzie dla uczczenia II Zjazdu czołowi zawodnicy centralnej sekcji bobslejowej „Kolejarza" zobowiązali się systemem gospodarczym dokończyć rozpoczęte prace przy wykonaniu dwóch bobslejów.

Członkowie tego samego Koła zobowiązują się przekroczyć limit odznaki SPO i zdobyć o 100 odznak więcej ponad plan.

O podobnych zobowiązaniach meldują Koła DOKP Kraków, przy MD w Prokocimiu, w Wadowicach i Suchej.

Członkowie Koła Sportowego „Kolejarz" przy ZNTK w Nowym Sączu dla uczczenia Zjazdu naszej Partii, wykonają systemem gospodarczym boisko dla hokeja na lodzie.

Brygada sportowa — parowozownia prowadząca parowóz nr T 21098 składająca się z piłkarzy III-ligowej drużyny, maszynista **Topodański Mieczysław, Wesołowski Józef oraz ich pomocnicy Baran Stefan i Orlecki Stanisław podjęli długofalowe zobowiązanie przejechania 120000 km między naprawą okresową, regularnego prowadzenia pociągu i jazdy bez awarii i defektu.**

Ta sama brygada wraz z innymi zaoszczędzi 200 ton węgla.

*

Sekcja kolarska KS Włókniarz w Krakowie dla uczczenia II Zjazdu PZPR postanowiła uaktywnić swą sekcję i podnieść ją do rzędu przodujących na terenie wojew. krakowskiego.

Kolarze Włókniarza zobowiązali się uzyskać 8 klas młodzieżowych, 14 klas — trzecich, 7 klas drugich oraz 3 klasy pierwsze. Sekcja zdobędzie w najbliższym sezonie 35 odznak SPO oraz przepracuje na terenie budowy przyszłego toru kolarskiego 1000 roboczo-godzin.

Celem spopularyzowania kolarstwa zawodnicy Włókniarza zorganizują trzy imprezy szosowe, 5 zawodów torowych lub w obwodzie zamkniętym, oraz przeprowadzą imprezy propagandowe w ramach akcji miasto — wsi.

Stal Warszawa — Ogniwo MPK 7:3 w tenisie stołowym

Spotkanie tenisa stołowego Ogniwo MPK a Stal Warszawa zakończyło się zwycięstwem drużyny warszawskiej 7:3. Zespół krakowski wystąpił do tego meczu w osłabionym składzie bez chorego Mamczarczyka. Jedynym silnym punktem drużyny Ogniwa był **Dobosz**, wygrywający wszystkie swoje spotkania. Z pozostałych **Bodzoń** mimo niewątpliwych zadatków na dobrego zawodnika wykazuje sporo braków i musi jeszcze sporo popracować pod kierunkiem dobrego instruktora.

Punkty dla Stali zdobyli: **Pęczkowski 2, Jagodziński 2 oraz Jagodziński i Pęczkowski** w grze podwójnej.

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym

Z cyklu rozgrywek klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym rozegrano w niedzielę spotkanie w II grupie pomiędzy Stalą Tarnów a Ogniwem Energetyka. **Zwyciężyła Stal 7:3**, zdobywając punkty przez Słowińskiego 3, Samborskiego R. 2, Antonowa 1 i parę Słowiński — Samborski. Dla Energetyki: Samborski Br. 2 i Wieczorek 1.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW —WŁÓKNIARZ KRAKÓW 7:3

Dzięki temu zwycięstwu pingpongiści andrychowscy zdobyli mistrzostwo swej grupy uzyskując 17 punktów w 10 spotkaniach.

CWKS mistrzem Polski w szpadzie i szabli

(Dokończenie ze str. 1)

Kolejarzem w eliminacjach 9:1, **natrafili w półfinale na zacięty i niespodziewany opór Górnika,** który przegrał poprzednio po niemniej zażartej walce z AZS różnicą zaledwie 1 trafienia! Przez cały czas prowadzili Budowlani 3:1, 6:2, 8:7, lecz w miarę zbliżania się spotkania do końca rosło zdenerwowanie szermierzy Krakowa, gdyż różnica punktowa stale się zmniejszała. Od stanu 6:2 kolejno przegrywają swe walki Przeździecki, Suski, Czajkowski. Zaczyna się uporczywy finisz walczących z niezwykłą ambicją Górników, stojących jak to wszyscy jeszcze sądzili na straconej pozycji.

Wreszci ostatnia walka Pawlas — Zabłocki i oto sensacja: prowadzący od początku **Pawlas wysokim zwycięstwem w stosunku 5:2 przechyla szalę meczu na korzyść Górnika.** Teraz rozpoczyna się pogoń za zawodnikami AZS, którzy mając już zapewnione miejsce w finale, rozjechali się spokojnie na noclegi. Dopiero po godzinie zjawiają się na sali, by stanąć znów do walki z Budowlanymi — tym razem już naprawdę bez szans. **Zwycięstwem 9:5 zapewnili sobie Budowlani miejsce w finale.** Do późna w nocy toczone walki nie pozostały jednak bez wpływu na spotkania finałowe.

W niedzielę w wypełnionej po brzegi sali rozegrane zostało decydujące o tytule mistrza Polski spotkanie pomiędzy Budowlanymi i CWKS. **Uprzednio CWKS wysoko pokonał Gwardię 9:2 i Górnika 9:1, a Budowlani Gwardię 9:3 i Górnika 9'1.** Drużyny wystąpiły w składzie: **CWKS: Pawłowski, Twardokens, Przeździecki A., Królikowski; BUDOWLANI: Zabłocki, Suski, Przeździecki Z., Czajkowski.**

Zwycięzcę wytypować było trudno. Wśród widzów zdania również były podzielone, oczywiście większość z nich chciałaby widzieć na pierwszym miejscu drużynę Budowlanych. Najlepiej zresztą świadczy o tym olbrzymi entuzjazm i niesłabnący doping drużyny Budowlanych w czasie meczu, niespotykany zresztą dotychczas na zawodach szermierczych w naszym mieście. Prowadzenie początkowo obejmują Budowlani 3:2 i 4:2, **lecz od stanu 4:4 przejmuje go CWKS, by już nie oddać do końca. Znajdujący się w dobrej formie Pawłowski wszystkie 4 walki rozstrzyga na swoją korzyść,** a w ostatniej, decydującej o zwycięstwie w walce spotkaniu Czajkowski — Królikowski zwycięża ten ostatni 5:2, ustalając wynik meczu na 9:6 dla CWKS.

K. MICHALEWICZ

Duże zainteresowanie młodzieży pierwszym krokiem bokserskim

W dniach od 5—13 grudnia rozegrano w Krakowie pierwszy krok bokserski, zorganizowany przez sekcję boksu WKKF.

Tegoroczny pierwszy krok bokserski wykazał duże zainteresowanie młodzieży tą dyscypliną sportu, nie tylko na terenie samego Krakowa, ale i w powiatach, czego najlepszym dowodem był liczny udział zawodników, reprezentujących pozakrakowskie koła sportowe.

W zawodach startowało ok. 140 zawodników z kół sportowych:

Gwardia Kraków, Ogniwo Kraków, Włókniarz Kraków, Kolejarz Kraków, Stal Nowa Huta, Ogniwo Tarnów, Unia Zakopane, Stal Żywiec, Zryw Kraków, Stal Andrychów, Gwardia Wadowice i Gwardia Tarnów.

Finałowe walki rozegrano w dniu wczorajszym, przy czym tytuły mistrzów zdobyli:

waga papierowa: Matlak (Gwardia Wadowice) przed Tyrańskim (Włókniarz Kraków);

waga musza: Cender (Stal Żywiec) przed Pająkowskim (Gwardia Tarnów);

waga kogucia: Woliński (Ogniwo Tarnów) przed Koernerem (Gwardia Wadowice);

waga piórkowa: Bodziany (Gwardia Tarnów) przed Krygierem (Gwardia Kraków);

waga lekka: Leja (Unia Zakopane) przed Chmielewskim (Zryw Kraków);

waga lekkopółśrednia: Cikowski (Unia Zakopane) przed Srebro (Zryw Kraków);

waga półśrednia: Stachowski (Ogniwo Tarnów) przed Didorem (Stal N. Huta);

waga lekkośrednia: Kaletka (Unia Zakopane) przed Wąsem (Stal N. Huta);

waga średnia: Jarosz (Ogniwo Tarnów) przed Gutem (Zryw Kraków);

waga półciężka: Król (Stal N. Huta) przed Nalepą (Unia Zakopane);

waga ciężka: Kumala (Gwardia Kraków) przed Stefańskim (Stal N. Huta).

Po zawodach nastąpiło wręczenie nagród zwycięzcom, którego dokonał przewodniczący sekcji boksu WKKF — Nasadnik. Nagrodę dla najlepszego i najczyściej walczącego w ciągu całego turnieju zawodnika otrzymał Koerner (Gwardia Wadowice), a nagrodę dla wyróżniającego się technicznie pięściarza otrzymał Łuszczkiewicz (Stal Żywiec). Ponadto wręczono nagrody ZS Gwardii Kraków za najliczniejszy udział zawodników oraz Unii Zakopane za najlepiej przygotowany zespół.

UNIA OŚWIĘCIM — OGNIWO KRAKÓW 14:6 W BOKSIE

Rozegrane w ub. niedzielę zawody pięściarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem gości. Drużyna Unii Oświęcim przystąpiła do tego spotkania jako dobrze przygotowany zespół, mając swe najsilniejsze punkty w **Smreku, Kułakowskim i Adamczyku.** Nie można natomiast tego powiedzieć o zespole Ogniwa: **drużyna ta wystąpiła do walki prawie bez żadnego przygotowania.** Świadczy o tym fakt, że 3 zawodników musiał poddać sekundant, a w dwóch walkach Ogniwo oddało pkt. w.o. Najładniejszą walkę stoczyli: **Jeleń i Matuszczyk — wygrał w stosunku 2:1 Matuszczyk.**

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii):

W wadze muszej **Smrek** wygrał w.o. z powodu braku przeciwnika. W wadze koguciej **Tokarz** po ładnej walce wygrał jednogłośnie na punkty z Ziętarą. W piórkowej Ryszka przegrał przez t.k.o. w pierwszym starciu z **Odrazilem.** W lekkiej **Smrek St.** wygrał przez t.k.o. z Ulińskim. W lekkopółśredniej **Kułakowski** wygrał z Tarlikiem przez k.o. w drugim starciu. W lekkośredniej **Szymeczko** wygrał w.o. z powodu braku przeciwnika. W półśredniej Jeleń po ładnej walce przegrał z **Matuszczykiem** w stosunku 2:1. W średniej **Adamczyk** po ładnej i ciekawej walce wygrał z Kaczyńskim przez t.k.o. W wadze półciężkiej **Kielpiński** wygrał z nieprzygotowanym do walki Górnym, którego w pierwszym starciu poddał sekundant. W ciężkiej Stec uległ po ładnej i wyrównanej walce **Kamińskiemu.**

Sędziował w ringu Przewoźny.

(Wyr)

Liga pięściarska

W rozegranych w dniu wczorajszym spotkaniach o mistrzostwo II ligi pięściarskiej uzyskano następujące wyniki:

Gwardia Szczecin—Ogniwo Bielsko 10:10.

Gwardia Wrocław—Stal Poznań 13:7.

Budowlani Poznań — Unia Piotrków 12:8.

Kolejarz Szczecin — Ogniwo Kraków 11:9.

Zadecydowały dwa osobiste

Spójnia Gdańsk - Gwardia Kraków 42:41 (19:21)

Koszykarze krakowskiej Gwardii ponieśli w niedzielę pierwszą porażkę w tegorocznych mistrzostwach ligi koszykowej, przegrywając na własnym boisku z gdańską Spójnią 41:42 (21:19). Zawody, które rozegrane zostały w hali sportowej ZS Gwardia i zgromadziły ok. 1000 widzów, należały do bardzo emocjonujących. **Odniesione przez Spójnię po wyrównanej i nadzwyczaj zaciętej grze zwycięstwo uznać trzeba za szczęśliwe, zadecydowały bowiem o nim dopiero dwa rzuty osobiste egzekwowane przez Appenheimera na kilka dosłownie sekund przed końcem meczu.**

Spójnia potwierdziła w Krakowie raz jeszcze swą markę niebezpiecznego i dobrze wyszkolonego przeciwnika. Głównym atutem gdańszczan w niedzielnym spotkaniu była szybkość. Koszykarze Spójni zwłaszcza **Lelonkiewicz — zaimponowali przytem świetną dyspozycją strzałową z dystansu i półdystansu** zdobywając zresztą w ten właśnie sposób większość punktów. — Dobrze zagrała również u gości obrona.

W drużynie Gwardii najlepiej wypadli **Wężyk i Wójcik.** Pieczołowicie pilnowany przez Appenheimera Dąbrowski niewiele potrafił zdziałać. Pozostali zagrali na swym normalnym poziomie. W sumie gwardziści nieco speszeni zdecydowanym oporem przeciwnika grali zbyt nerwowo, większość ich akcji była przeprowadzona za wolno i brak im było wykończenia.

Już pierwsze minuty gry wykazały, że o zwycięstwo trzeba ciężko walczyć. Nieznaczną przewagę zyskuje początkowo Spójnia, gwardziści wyrównują a następnie prowadzą na zmianę raz gdańszczanie a raz krakowianie. Po przerwie obraz gry nie ulega zmianie a walka jest nadal bardzo zacięta. Na kilka minut przed końcem meczu prowadzi znów Spójnia — sytuację ratuje jednak Wężyk, dwoma celnymi strzałami przechylając ponownie szalę zwycięstwa na korzyść Gwardii. W ostatniej minucie gry Gwardia ma 1 punkt przewagi i gra na czas, zbyt jednak wcześnie ryzykując rzut na kosz. Piłkę przejmują gdańszczanie a Dąbrowski zawinia dwa rzuty osobiste, które egzekwowane pewnie przez Appenheimera decydują o sukcesie gości.

Punkty dla Spójni zdobyli: **Kąpiński 14, Lelonkiewicz i Appenheimer po 10, Brzozowski 5, Gronicz 2 oraz Markowski Wład. 1.** Dla Gwardii: **Wężyk 14, Dąbrowski 12, Pyjos i Wójcik po 5, Bętkowski 3 i Pacuła 2.**

Zawody prowadzili słabo Twardo i Dzierżko z Warszawy.

Z ostatniej chwili

Polscy piłkarze zwyciężają w Albanii

Międzymiastowy mecz piłkarski Stalinogród — Skodra rozegrany został w niedzielę w Albanii i zakończył się zwycięstwem Polaków. Na skutek zaburzeń atmosferycznych odbiór był słaby i nie można było ustalić wyniku spotkania ani dokładnych szczegółów z przebiegu zawodów.

UWAGA KANDYDACI NA SĘDZIÓW NARCIARSKICH

W dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek 14 bm. rozpocznie się o godzinie 17.30 kurs dla kandydatów na sędziów narciarskich.

Zajęcia kursowe odbywać się będą w godzinach popołudniowych w świetlicy Instytutu Naftowego w Krakowie przy ul. Lubicz 25a (parter).

Dziwić się należy, iż wśród wielu zgłoszeń młodzieży ze Szkolnych Kół Sportowych brak jest zgłoszeń nauczycieli wf w szkołach, którzy również powinni brać udział w zajęciach kursowych.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, „Stadion" i archiwum własne „Piłkarza".

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: „Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1 I v p. — tel. 543-58.

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p., tel. 558-62, 588-41, 246-86.

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—4—39879

Dalsze wyniki rozgrywek o Puchar Zimowy

Olsztyn — Gdańsk 1:2 (0:1)

Mecz rozegrano w Olsztynie w obecności 3 tys. widzów. Gdańsk wygrał po bardzo zaciętej grze, zdobywając bramki przez Duraja i Kocura. Strzelcem bramki dla gospodarzy był Pilarski.

Lublin — Warszawa 0:3 (0:1)

Gra była nieciekawa i stała na słabym poziomie, przy czym obydwie drużyny grały bardzo ostro, w wyniku czego odnieśli kontuzję Stefaniszyn i Dubiel. Warszawa wygrała zasłużenie, a bramki zdobyli Pohl w 16 min., Żmudzki w 78 i Olszewski w 89.

Sędziował Nowak z Kielc, widzów 4 tys.

Opole — Kielce 3:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Opola, którego zespół oparty był na ligowej drużynie Budowlanych. Bramki zdobyli Klik, Słysz i Cichy; strzelcem bramki honorowej dla Kielc był Strzecha.

Sędziował Bielecki z Krakowa, widzów 2 tys.

Zielona Góra — Łódź 1:4 (0:3)

Reprezentacja Łodzi oparta na zawodnikach łódzkiego Włókniarza była zespołem pod każdym względem lepszym i mecz wygrała zasłużenie.

Łodzianie po przerwie zbagatelizowali przeciwnika i dlatego to część spotkania zakończyła się wynikiem remisowym 1:1. Bramki zdobyli dla Łodzi Kokot w 29 i 33, Kozłowski w 3 i Jezierski w 83 min.

Strzelcem bramki dla Zielonej Góry był Konieczny w 85 min.

Wrocław — Stalinogród 3:5 (3:2)

Do przerwy gra toczyła się przy przewadze gospodarzy, w zespole których bardzo dobrze grała linia napadu, szczególnie prawy łącznik Borek. Reprezentacja Stalinogrodu opanowała boisko dopiero po przerwie i utrzymała inicjatywę gry do końca meczu.

Bramki zdobyli dla Stalinogrodu: Więcek w 31, Kempny w 43. Cichoń z rzutu karnego w 52 i Wiśniowski w 64 i 82 min., dla Wrocławia Borek w 7 i 33 oraz Pałonek w 42 min.

Koszalin — Bydgoszcz 0:3 (0:2)

Gra stała na przeciętnym poziomie i była nieciekawa. Zespołem zdecydowanie lepszym była Bydgoszcz, wygrywając zasłużenie. Bramki zdobyli: Norkowski II, Rembecki i Jaworek.

Szczecin — Poznań 0:1 (0:1)

Źródła słabości polskiego piłkarstwa

Konfrontacja niepowodzeń naszych piłkarzy w Albanii z wspaniałym sukcesem Węgrów w Londynie, zmusiła wszystkich interesujących się piłkarstwem do zastanowienia się nad przyczynami słabości naszego, a siły węgierskiego piłkarstwa.

Obiektywnie biorąc obydwa państwa mają jak najlepsze warunki do rozwoju wszelkich dyscyplin sportowych, a przede wszystkim piłki nożnej będącej zarówno u nas jak i na Węgrzech jedną z najpopularniejszych gałęzi sportu. Władza ludowa otacza sport w obu krajach troskliwą opieką, przeznaczając poważne fundusze na rozbudowę urządzeń sportowych i na sprzęt; utalentowani zawodnicy mogą pod okiem trenerów i instruktorów rozwijać i kształcić swe umiejętności sportowe. Liczebnie przewyższamy Węgrów jeśli idzie o ilość zrzeszonych piłkarzy, legitymując się pokaźną cyfrą ponad 100.000 czynnych zawodników przy 90.000 piłkarzy węgierskich grających we wszystkich klasach. Liczba drużyn piłkarskich, ilość trenerów i instruktorów nie jest wcale mniejsza od liczby zespołów węgierskich, od cyfry kadry instruktorskiej naszych przyjaciół.

A jednak tak wielka dysproporcja w poziomie, tak wielka różnica klasy dzieląca nas od najlepszych piłkarzy Europy, do poziomu których mieliśmy — a według założeń naszych władz naczelnych sportowych wciąż jeszcze mamy — dorość w roku 1955.

INSTRUKCJA A RZECZYWISTOŚĆ

Nie ma nic prostszego od wydania instrukcji zalecającej naszemu piłkarstwu osiągnięcie w ciągu trzech lat poziomu futbolu węgierskiego. Instrukcję taką można łatwo sprokurować, opierając się na niedokładnych często fałszywych meldunkach naszych aktywistów piłkarskich, ulegając sugestiom niektórych trenerów, budując swój plan na paraleli cyfr i liczb drużyn obu krajów i wreszcie przeprowadzając porównania wyników jakie uzyskują nasi piłkarze w spotkaniach z drużynami czy reprezentacjami państw, które również spotykają się z Węgrami (np. na wiosnę br. Węgrzy zremisowali z Bułgarią 1:1, a myśmy we wrześniu również uzyskali remis w Sofii 2:2. — Wniosek — możemy zremisować z Węgrami).

Budowanie podstaw rozwoju naszego piłkarstwa na tego rodzaju przesłankach, — a trzeba to powiedzieć, że w wielu punktach opierano się właśnie na błędnych danych — podważa z miejsca cały trzechletni plan rozwoju polskiego piłkarstwa, opracowany bez głębszej analizy, nakreślający sobie cel, którego nie jesteśmy w stanie osiągnąć. Należałoby znając istotną wartość naszej piłki nożnej, zadowolić się osiągnięciem w roku 1955 poziomu Rumunii czy CSR, a po następnym etapie próbować rywalizacji z przeciwnikiem tego rodzaju co Węgry. **Nie można być słuchaczem wyższej uczelni, zamierzać złożyć pracę magisterską ze znajomością przedmiotów szkoły podstawowej, a nasze piłkarstwo wciąż jeszcze tkwi na pograniczu siedmiolatki i szkoły średniej.**

Musimy to sobie powiedzieć jasno. **Od kilku lat nie zrobiliśmy żadnego kroku naprzód, a w latach 1952 i 1953 cofnęliśmy się wstecz.** Minęły nas już takie państwa jak Czechosłowacja, Rumunia czy Bułgaria (nie sugerować się szczęśliwymi dla nas remisami tegorocznymi z CSR 1:1 i z Bułgarią 2:2), a obecnie jesteśmy wyprzedzani przez Finlandię, NRD i Albanię, z którymi przed trzema czy dwoma laty wygrywaliśmy. **Wniosek jasny: stoimy w miejscu a kto stoi ten cofa się wstecz.**

ŹRÓDŁA SŁABOŚCI

Mimowolne lub szkodliwie nieprawdziwe dane naszych działaczy, trenerów i aktywistów piłkarskich o stanie naszego futbolu spowodowały zaciemnienie aktualnej sytuacji polskiego piłkarstwa wprowadziły w błąd GKKF, który zamiast myśleć o stworzeniu realnych warunków do należytego rozwoju tej dziedziny sportu nakreślił ambitny lecz niewykonalny plan dorównania piłkarstwu węgierskiemu w ciągu trzech lat. Już po roku realizacji tego planu okazało się, że nie uwzględniliśmy w nim wielu podstawowych założeń, które zostały przypadkowo lub celowo ominięte przy wytyczaniu zadań, a ponadto w ciągu roku wyłoniły się nowe trudności, nieprzewidziane w planie trzechletnim.

Skomasujmy pokrótce w zasadniczych punktach główne niedociągnięcia i braki hamujące prawidłowy rozwój naszego piłkarstwa. Oto one:

1. Zbyt szczupła liczebnie kadra trenerska i instruktorska, posiadająca dostateczny zasób wiedzy piłkarskiej.

2. Całkowite zacofanie pod względem adaptacji nowoczesnych metod i systemów piłkarskich. — Zamknięcie się w szablonowych, skostniałych systemach stosowanych przed wielu laty w piłkarstwie europejskim. Wiąże się to z punktem pierwszym tj. z małą ilością dobrych trenerów.

3. Brak należytej troski kierownictwa i trenerów o utalentowanych zawodników, którzy nie czynią takich postępów jakich się po nich spodziewamy. Zaniedbanie indywidualnych treningów z młodymi, utalentowanymi zawodnikami.

4. Nieopanowanie przez większość naszych piłkarzy walczących w zespołach ligowych elementarnych zasad techniki i taktyki. Złe przygotowanie kondycyjne, wynikające m. in. z absencji w treningach.

5. Brak przywiązania zawodników do barw koła. Stałe przechodzenie graczy z jednej drużyny do drugiej, odgrywanie ról „primadonny sportowej", wypływające z niedostatecznego poziomu moralnego i ideologicznego zawodnika.

6. Brak postawionej na należytym poziomie pracy wychowawczej nad zawodnikiem w celu wpojenia mu zasad prawdziwej i zdrowej moralności sportowej.

7. Słaby poziom sędziów piłkarskich, wyrażający się nader często w mylnych, krzywdzących werdyktach, stronniczość głównie na korzyść gospodarzy.

8. Chaotyczna i bezplanowa praca sekcji nożnej GKKF i poszczególnych WKKF-ów. Zmiany terminarza rozgrywek, przesuwanie spotkań, kilkutygodniowe przerwy w rozgrywkach ligowych, przypadkowe, niezwiązane z jednolitym kalendarzem sportowym organizowanie spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych.

9. Brak stałych, systematycznych zaplanowanych w terminarzu rocznym spotkań naszych drużyn z zespołami zagranicznymi.

10. Brak troski o zaplecze czołówki piłkarskiej, niewłaściwy nabór utalentowanych zawodników do kadry narodowej i reprezentacji młodzieżowej, robiony przez radę trenerów pod kątem osobistych sympatii.

Te dziesięć punktów postaramy się rozwinąć w cyklu artykułów jakie ukażą się na łamach naszego pisma. Niezależnie od artykułów redakcyjnych omawiających źródła słabości polskiego piłkarstwa, zapraszamy szeroki aktyw piłkarski, trenerów, kierowników drużyn, sędziów i działaczy do wypowiadania się za pośrednictwem naszego pisma na temat tak bardzo aktualny, który poruszyliśmy powyżej w krótkich zarysach.

Prosimy o zabranie głosu w dyskusji... T. D.

W roku 1954 tylko 11 drużyn w I lidze

Końcowa tabela ekstraklasy

Sekcja piłki nożnej GKKF po miesiącu który upłynął od zakończenia rozgrywek ligowych podała do wiadomości, iż mecz Unia—Ogniwo rozegrany w dniu 31. X. br. został zweryfikowany jako remis 0:0 zgodnie z wynikiem na boisku. W ten sposób zakończono tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi, przy czym ostateczna tabela ekstraklasy przedstawia się następująco:

1.	**UNIA Chorzów**	22	38:6	51:14
2.	**OWKS Kraków**	22	28:16	39:25
3.	**GWARDIA Kraków**	22	27:17	35:29
4.	**GWARDIA W-wa**	22	26:18	27:27
5.	**CWKS W-wa**	22	23:21	37:31
6.	**OGNIWO Bytom**	22	23:21	33:28
7.	**KOLEJARZ Poznań**	22	18:26	22:29
8.	**GÓRNIK Radlin**	22	18:26	27:38
9.	**BUDOWLANI Chorzów**	22	18:26	31:46
10.	**OGNIWO Kraków**	22	17:27	23:30
11.	**BUDOWLANI Opole**	22	16:28	25:38
12.	**BUDOWLANI Gdańsk**	22	12:32	20:35

Do drugiej ligi spadają zespoły **Budowlanych Opole** i **Budowlanych Gdańsk**, na których miejsce wchodzi **Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź**.

Ze względu na wycofanie z rozgrywek w pierwszej lidze drużyny OWKS Kraków, ekstraklasa w roku 1954 liczyć będzie przejściowo 11 zespołów.

*

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi były szóstymi po wojnie. W dotychczasowych spotkaniach tytuły mistrzowskie uzyskały następujące drużyny:

1948 — **Cracovia** przed Wisłą.
1949 — **Gwardia Kraków** przed Ogniwem Kraków.
1950 — **Gwardia Kraków** przed Kolejarzem Poznań.
1951 — **Gwardia Kraków** przed Górnikiem Radlin.
1952 — **Unia Chorzów** przed Ogniwem Bytom.
1953 — **Unia Chorzów** przed OWKS-em Kraków.

ZMP-owcy zakopiańscy uterenawiają uchwały XIII Plenum ZG ZMP

W ubiegłą sobotę odbyło się w Zakopanem rozszerzone plenum Zarządu Miejskiego ZMP poświęcone uterenowieniu wytycznych XIII Plenum ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego. W obradach wzięli udział: przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP **Nowosielski** i delegat Zarządu Wojewódzkiego ZMP — **Bryniarska.**

Referat pt. „Zadania organizacji ZMP-owskiej na odcinku kultury fizycznej w świetle uchwał XIII Plenum ZG ZMP" wygłosił członek prezydium ZM ZMP Zakopane — **Bal.**

Wokół referatu wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele zakopiańskich zrzeszeń sportowych oraz aktyw młodzieżowy. Dyskutanci wskazali na szereg zadań, jakie ma przed sobą organizacja ZMP-owska na odcinku podniesienia poziomu naszej kultury fizycznej.

Cieślik najlepszym strzelcem ligowym

Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy końcowa tabela strzelców ligowych przedstawia się następująco:

23 bramek — Cieślik (Unia).

17 bramek — Szymborski

15 bramek — Piechaczek

13 bramek — Anioła (Kolejarz) i Wiśniewski (Ogniwo Bytom).

11 bramek — Powała (Budowlani (Chorzów).

10 bramek — Kohut (Gwardia Kraków), Wiśniowski (Górnik Radl.), Radoń (Ogniwo (Kraków) i Hachorek

8 bramek — Alszer (Unia) i Kempny (Ogniwo Bytom).

7 bramek — Mordarski (Gwardia Kraków), Kowal (OWKS) i Olszowski (Gwardia Warszawa).

6 bramek — Mielniczek i Klik (Budowlani Opole), Gronowski (Budowlani Gdańsk), Januszek (Budowlani Chorzów), Uznański (OWKS), Breiter i Pala (Unia), oraz Bożek (Górnik Radlin).

5 bramek — Rogoza i Kościelny (Gwardia Kraków), Szleger (Górnik Radlin), Jankowski (CWKS), Glanc (Budowlani Chorzów) oraz Żabicki (Budowlani Opole).

4 bramki — Kajdasz (Kolejarz), Cichy (Budowlani Opole), Jazłowiecki i Baszkiewicz (Gwadria Warszawa), Goździk (Budowlani Gdańsk), Durniok (OWKS), Gogolewski (CWKS) i Kotaba (Gwardia Kraków).

9 zawodników zdobyło po 3 bramki, 16 po 2 bramki, a 29 uzyskało po 1 bramce; 3 bramki były „samobójcze".

Dr ST. MIELECH

Nowoczesna taktyka gry w piłkę nożną 2)

Najnowsze systemy piłkarskie

Jak już pisałem w poprzednim artykule, system WM okazał się wspaniałą bronią przeciwko drużynom stosującym grę otwartą. Gdy jednak zaczęto go obustronnie wprowadzać, gdy obie drużyny stawały do zawodów z założeniem „przede wszystkim własne bezpieczeństwo", wyszły na jaw ujemne skutki tego systemu. Mecze stały się „grą o jedną bramkę", drużyny po zdobyciu jednej bramki zadowalały się tym sukcesem i natychmiast przechodziły do murowania swej bramki, stosując różne „betony" i „rygle".

My w stosowaniu nowości taktycznych idziemy za czołówką światową z kilkunastoletnim opóźnieniem, więc dopiero w ub. roku wystąpiły u nas te ujemne objawy wzajemnego stosowania systemu WM. Pamiętamy ten najnudniejszy z sezonów, pamiętamy te mecze bezbramkowe i takie „curiosa", iż np. Ogniwo krakowskie miewało w rozgrywkach ligowych więcej punktów, niż zdobytych bramek.

Teoretycy zrozumieli, iż piłce nożnej grozi „śmierć remisowa", że piłka nożna traci popularność i że trzeba szukać środków zaradczych. Próby wyjścia z impasu można by sklasyfikować następująco:

1) Wzmocnienie obrony przy klasycznym ustawieniu drużyny (systemy 1—2—4—4, system W, system włoski, system rygla szwajcarskiego, system krzywego W, system brazylijski i system rombu).

2) Zwiększenie nieprzepuszczalności linii obronnych w systemie WM (system beton i system półksiężycowy).

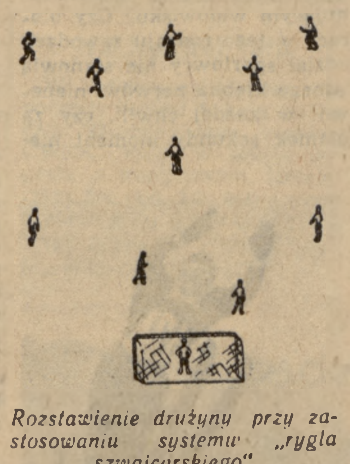
3) Liczbowe wzmocnienie ataku w systemie WM (system trzech w obronie — czterech w ataku i system portugalski).

4) Ulepszenie systemu WM przez zastosowanie zmian miejsc, krótkich podań, przyśpieszanie gry, uelastycznienie obrony i ataku, wzmocnienie intensywności gry, oparcie szkolenia zawodników na podstawach naukowych i na planowaniu.

Wymienione systemy i ulepszenia są elementami gry nowoczesnej. Ważniejsze z nich rozpatrzymy szczegółowo.

SYSTEM W (WEWNĘTRZNEJ OBRONY)

Wzmocnienia obrony szukano jeszcze przed wynalezieniem systemu WM. Zachowując system trójpomocnikowy (zwany też systemem wewnętrznej obrony) próbowano wycofywać z pierwszej linii ataku jednego lub dwóch napastników i obarczać ich obo-



Rozstawienie drużyny przy zastosowaniu systemu „rygla szwajcarskiego"

wiązkami pomagania obronie. Linia ataku przybierała wówczas kształty liter: W, M C i T.

Przy systemie W łączników cofano głęboko do tyłu i polecano im obstawiać łączników strony przeciwnej. W momentach ataku łącznicy mieli się włączać do akcji napadu. Środkowy pomocnik gra w tym systemie ofensywnie idąc za swoim atakiem i strzelając do bramki. Najwspanialszym typem takiego pomocnika jest wiedeńczyk Ocwirk, a u nas przed kilku laty w czasach gdy Kuchynka trenował Gwardię Kraków, był Szczurek.

Przy systemie M w ataku na przodzie pozostają łącznicy. W systemie włoskim i przy „ryglu szwajcarskim" rozstawienie zawodników i ich obowiązki nie wiele się różnią od systemu W. Przy systemie T środkowy napastnik jest cofnięty w tył, a reszta drużyny gra normalnie jak w rozstawieniu klasycznym. W systemie „krzywego W" jeden z łączników cofa się głęboko, by obstawić niebezpiecznego napastnika przeciwników, a drugi płytko.

SYSTEM 1—2—4—4

System ten został nazwany od rozstawienia zawodników: 1 w bramce, 2 w obronie, 4 w pomocy i 4 w ataku. System ten jest stosowany przez drużynę Espagnol z Barcelony. Przy tym systemie skrzydłowych przeciwnika obstawiają boczni pomocnicy, zaś obrońcy grają według zasad obrony wewnętrznej. System 1—2—4—4 jest bardziej ofensywny od systemu W i łatwiej go nauczyć drużynę przyzwyczajoną grać w klasycznym rozstawieniu.

SYSTEM BRAZYLIJSKI

System ten od systemu 1—2—4—4 różni się przede wszystkim tym, iż w obronie gra tylko jeden obrońca (tylny „wymiatacz"), drugi gra w pomocy, która liczy aż pięciu zawodników. Założenia tego systemu są następujące: Skoro zmiana przepisu o spalonym wymaga wzmocnienia obrony, a atakowanie trzema napastnikami nie daje pożądanych rezultatów, należy stworzyć system elastyczny, umożliwiający przerzucanie większości sił w miejsca, decydujące o zdobyciu lub utracie bram-



Rozstawienie drużyny przy systemie „beton"

ki. Walka toczy się przeważnie na środku boiska, tam więc należy skoncentrować rezerwy i przerzucać je do ataku lub obrony.

Do systemu brazylijskiego podobny jest system rombu

BETON I SYSTEM PÓŁKSIĘŻYCOWY

Betonami nazywa się systemy, mające na celu zamurowanie swej bramki. Jest kilka wariantów rozstawienia drużyny betonującej. Beton jest wprawdzie systemem, pochodzącym od WM, jednak poza rozbiciem magicznego kwadratu narusza on zasadę systemu WM — indywidualnego krycia „każdy swego". Krycie przy betonie jest częściowo strefowe.

Przy systemie półksiężycowym wymyślonym przez Whittakera z Arsenalu (1947 r.) trójka środkowa ataku jest wysunięta do przodu, a skrzydłowi ustawiają się za nią bardziej w tyle, będąc jednak gotowymi do wejścia przy nadarzającej się okazji.

TRZECH W OBRONIE — CZTERECH W ATAKU

Jest to wariant systemu WM, mający na celu wzmocnienie ataku. W tym wariancie środkowy napastnik cofnięty jest do tyłu, skrzydłowi trzymają się linii autowej, aby łącznicy mieli większą swobodę działania. Przez takie ustawienie się ataku środkowy obrońca broniącej się drużyny zostaje jakby zamknięty wewnątrz trójkąta utworzonego przez obu łączników i środkowego napastnika i nie może podjąć z nimi walki z wynikiem dodatnim. Przy przejściu do działań obronnych środkowy napastnik kryje jednego z pomocników nieprzyjacielskich.

Są teoretycy piłkarscy, którzy twierdzą, iż klasyfikacja na systemy nie ma znaczenia, ponieważ w toku gry uszykowanie drużyny zmienia się. Tak jednak nie jest, ponieważ w każdym systemie inaczej określone są obowiązki poszczególnych zawodników oraz sposób prowadzenia gry i dlatego trzeba je znać.

Z ukosa

Niemiły podarek „Dziadka Mroza" dla sportowców Nowej Huty

Sala gimnastyczna szkoły TPD na Osiedlu C-2 w Nowej Hucie, w której odbywają się obecnie zajęcia gimnastyczne, miała być w bieżącym tygodniu udostępniona na treningi dla koszykarzy i siatkarzy nowohutnickich. Wydział Remontowo-Budowlany PP Nowa Huta zobowiązał się wykonać siatki zabezpieczające na okna i lampy.

Nie trzeba chyba wspominać o radości z jaką młodzież sportowa Nowej Huty przyjęła tę zapowiedź. Sportowcy nowohutniccy już od roku czekają na ostateczne wykończenie jedynej na tamtejszym terenie sali gimnastycznej.

Radość ich jednak była przedwczesna, bo oto Wydział Oświaty Prezydium WRN w Krakowie postanowił zorganizowanie właśnie w tej sali imprezy „Dziadka-Mroza". **Decyzja ta pozbawia sportowców Nowej Huty możności systematycznych treningów i urządzania zawodów w sali na okres prawie dwumiesięczny.**

Nie wydaje nam się by w Nowej Hucie nie można było znaleźć innych sal, odpowiednich do tego rodzaju imprezy. Należy pamiętać, że jest to w tej chwili jedyna sala gimnastyczna w Nowej Hucie.

„Dziadka - Mroza" można przecież z powodzeniem zaprosić do świetlicy Hoteli Pracowniczych, do Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta czy do innej sali. Sympatycznemu staruszkowi nie zrobi to specjalnej różnicy, a sportowcy nowohutniccy będą mu wdzięczni za umożliwienie systematycznych, stałych treningów w sali gimnastycznej. **Wierzymy bowiem w to, że ta nieprzemyślana decyzja zostanie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie anulowana.**

(wł)

Chociaż ZS Budowlani nie wykonało swych zadań

Sportowcy Nowej Huty

zrealizowali z nadwyżką roczny plan SPO

Zaledwie dwa tygodnie dzielą nas od zakończenia roku kalendarzowego. Poznajemy to nie tylko po zrywanych kartkach kalendarza ale również po wzrastających meldunkach, donoszących o przedterminowym wykonaniu planów rocznych przez nowohutnickie placówki. Dotyczą one zarówno produkcji jak i zadań na polu kultury fizycznej. Na odcinku sportu szczycimy się bowiem także pewnymi osiągnięciami, czego dowodem zrealizowanie z nadwyżką rocznego planu zdobycia odznak SPO.

Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie, jako jeden z pierwszych w województwie zameldował o wykonaniu w 113,2 proc. przewidzianego na bieżący rok planu zdobytych odznak SPO. Uwzględniając specyficzne warunki, w jakich rozwija się tamtejszy sport stwierdzić trzeba, że przekroczenie planu w zakresie zdobywania odznak SPO jest niewątpliwym sukcesem sportowców i działaczy, jak również w dużej mierze wynikiem systematycznej pracy mobilizacyjnej, rozwijanej przez nowohutnicki KKF.

Nadspodziewanie dobrze przebiegło zdobywanie SPO w kołach sportowych ZS Stal, które w znacznym stopniu przekroczyły przewidziane plany, uzyskując zamiast 150 aż 546 odznak. Do najlepiej pracujących kół tego zrzeszenia zaliczyć należy koło przy Straży Pożarnych, Zakładach Wielkich Pieców, Dziale Odbioru Maszynowego, Zakładzie Energetycznym i Warsztacie Mechanicznym. Natomiast prawdziwymi maruderami są koła przy Zakładzie Koksochemii i Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, nie zdobywając w roku bieżącym ani jednej odznaki.

Z poważną nadwyżką wykonały roczny plan koła sportowe Kolejarza, należące już tradycyjnie do jednych z najlepszych kół w Nowej Hucie.

Wyniki uzyskane przez nowohutnickich sportowców na odcinku zdobywania odznak SPO mogłyby być niewątpliwie lepsze, gdyby nie zaniedbania w wielu kołach sportowych Budowlanych.

Rada Oddziałowa ZS Budowlani **uzyskała 346 na zaplanowanych 639 odznak, wykonując roczny plan zaledwie w 54 proc.** Plan SPO został tu „zawalony" i nie ma najmniejszych szans zrealizowania go. Spośród 24 kół aż 13 nie zdobyło ani jednego znaczka, przy czym wśród tej feralnej „trzynastki" są takie zespoły, jak koło przy Zarządzie Robót Zmechanizowanych, ZRJ, ZB 4, Zarządzie Instalacji Sanitarnych, czy koło przy Bazie Transportu, co jest tym bardziej godnym napiętnowania, że że znajduje się tam dwóch instruktorów Zwarycz i Bulaga, z których ostatni pełni funkcje przewodniczącego. Niestety w zakresie spopularyzowania zdobywania odznak SPO nie zrobiono nic.

Ta mocno niezadowalająca sytuacja jest wynikiem beztroskiego bagatelizowania podstawowych zadań przez aktyw poszczególnych kół, który nie zrozumiał jeszcze, że odznaka SPO jest główną treścią naszej kultury fizycznej. W wielu wypadkach instruktorzy ZS Budowlani pozostawiali sprawę SPO własnemu losowi i nie kontrolowali w ciągu roku przebiegu całej akcji. Jedną z przyczyn takiego stanu jest także obojętne ustosunkowanie się rad zakładowych do zagadnień sportu. Rady zakładowe i dyrekcje nie zawsze rozumieją, że tężyzna fizyczna jest jednym z podstawowych warunków wykonania planów produkcyjnych.

Wielu działaczy kół sportowych pracuje w pojedynkę, stając się faktycznie kierownikami koła a zatracając zupełnie kontakt z załogą. W takich warunkach nie może być oczywiście mowy o umasowieniu sportu. W realizacji planu zdobywania odznak SPO powinien ponadto w większym niż dotychczas stopniu dopomóc aktyw ZMP-owski.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż w budownictwie istnieje duża płynność kadr. Robotnicy często przechodzą z jednej placówki na inną, nie zgłaszając się w nowym kole sportowym. To samo dotyczy nawet wybitnych wyczynowców, którzy pracując w przedsiębiorstwie budowlanym często „nie ujawniają się". Tych zawodników należałoby zaktywizować a doświadczonych działaczy kierować do kół słabiej pracujących. Zrzeszeniu nie brak ofiarnych pracowników. Świadczy o tym praca koła sportowego przy Zarządzie Kolejowym, czy ZOR, wykonujących z pokaźną nadwyżką roczny plan SPO, czy też praca kół przy Zarządzie Remontu Sprzętu Budowlanego i Elektromontażu, które powstawszy dopiero nie dawno nie były objęte planem, a mimo to zdobyły po kilkadziesiąt odznak.

Niepokój muszą wzbudzać koła sportowe Zryw, mające najkorzystniejsze warunki uprawiania sportu. Nie uzyskały one ani jednej odznaki SPO.

Z tegorocznych doświadczeń kół sportowych Nowej Huty wypływa wniosek, że sprawą SPO należy interesować się nie tylko pod koniec roku, kiedy trzeba składać sprawozdanie z wykonania planu, **lecz zagadnienie SPO winno stać stale w centrum uwagi pracowników kultury fizycznej i działaczy sportowych.**

Sezon hokejowy w CSR w pełni

Podczas gdy u nas wciąż jeszcze nie ma mrozu, którego z wielką niecierpliwością oczekują hokeiści, w Czechosłowacji rozgrywki w lidze hokejowej są w pełnym toku. Hokeiści CSR korzystają jednak z kilkunastu sztucznych lodowisk, które umożliwiają im planowe przeprowadzenie rozgrywek. W poszczególnych grupach prowadzą: Spartak Praga, Slavoj Budziejowice i Ruda Hvczda Brno.

Zamieszczone poniżej zdjęcie przedstawia fragment meczu Spartak Praga — Slovan Bratysława.



Uprawiamy SPORTY ZIMOWE

IV

Urządzana przez nasze koło wycieczka ma dać uczestnikom jak najwięcej wrażeń i jak największe zadowolenie z przeżytego dnia. A więc tak w czasie marszu jak i odpoczynków winien panować swobodny i wesoły nastrój, chociaż z drugiej strony nie możemy zapominać o pewnej dyscyplinie oraz uszanowaniu wskazówek zachowania się w górach.

Każda grupa wycieczkowiczów winna mieć swego kierownika, znającego dobrze teren oraz posiadającego odpowiedni zasób wiadomości turystycznych i narciarskich. Kierownik prowadzi wycieczkowiczów, wybierając przy tym jednego z narciarzy na zamykającego pochód. Uczestnicy wycieczki winni iść razem, nie wyprzedzać przewodnika ani nie pozostawać w tyle. W razie wypadku lub uszkodzenia sprzętu trzeba natychmiast powiadomić o tym przewodnika.

Trasa wycieczki zaplanowana być powinna tak, by w ciągu jednego dnia nie przebywać na nartach dłużej jak 6 godzin, co przy normalnym tempie marszu (wliczając odpoczynki) daje dystans 20—25 km w terenie nizinnym a 15—20 km w terenie górskim. Co godzinę robimy krótkie, najwyżej 10-minutowe odpoczynki, odpoczynek dłuższy w połowie wycieczki.

Słabszych fizycznie uczestników wycieczki należy brać w środek szeregu, życzliwie ich dopingując, pomagając przez założenie śladu. Założonego przez kierownika grupy śladu trzymać się muszą bezwzględnie wszyscy narciarze, zwłaszcza w czasie przechodzenia w poprzek stromych zboczy, posuwając się w wypadku dużych opadów śnieżnych i przy przecinaniu żlebów w kilkudziesięciometrowych odstępach.

Wycieczkę narciarską rozpoczynamy wcześnie rano, m. in. dlatego, by przybyć do schroniska czy też wrócić do domu przed zapadnięciem zmroku.

Wchodząc do schroniska pamiętajmy, że to wspólna własność wszystkich turystów. Przed wejściem oczyśćmy dokładnie ze śniegu narty i buty. Starajmy się utrzymać czystość, nie hałasujmy a odchodząc pozostawmy zajmowane w schronisku miejsce w takim stanie, w jakim chcielibyśmy je zastać.

W razie wypadku w czasie wycieczki nie wolno pozostawić towarzysza bez opieki. Staramy się zaradzić sami przez udzielenie pierwszej pomocy (konieczne posiadanie przez jednego z uczestników apteczki) a jeśli to nie wystarcza trzeba wezwać pomocy Pogotowia Górskiego. Hasłem wzywającym pomocy jest sygnał słuchowy lub optyczny, podawany sześć razy na minutę w odstępach 10-sekundowych. Każdy przebywający w pobliżu turysta, który usłyszał sygnał, zobowiązany jest odpowiedzieć nań jakimkolwiek sygnałem optycznym lub dźwiękowym trzy razy na minutę w odstępach co 20 sekund.



Austriacy zaprojektowali kilka międzynarodowych spotkań piłkarskich w przyszłym roku. **11 względnie 25 lipca Austriacy zmierzą się z mistrzem olimpijskim Węgrami, 9 maja z Walią, a po mistrzostwach piłkarskich świata Austriacy wystąpią przeciwko Czechosłowacji.**

*

Trzy europejskie drużyny piłkarskie: **Rapid Wiedeń, Malmö FF i Partyzant Belgrad** zostały zaproszone na styczeń, na międzynarodowy turniej piłkarski do Montevideo. Oprócz wymienionych trzech jednostek europejskich w turnieju tym wezmą udział drużyny urugwajskie **Penarol i Nacional Montevideo** oraz peruwiańska jedenastka **Allianci Lima.**

*

Jedna szósta wszystkich francuskich piłkarzy-zawodowców w pierwszej i drugiej lidze to obcokrajowcy, pochodzący z 22 różnych krajów. Pierwsze miejsce zajmuje tutaj Holandia z 22 zawodowcami przed Szwecją — 11,

*

Moskiewskie Dynamo przyjęło zaproszenie angielskiego klubu piłkarskiego Chelsea i na wiosnę przyszłego roku rozegra w Anglii kilka towarzyskich spotkań.

To już nie jest sport...

Przed dziesiątkiem lat skoki narciarskie ponad granicę 100 m należały do rzadkości. Obecnie żądza sensacji i pragnienie przeżycia wstrząsającego widowiska doprowadziły w krajach kapitalistycznych do urządzania konkursów „lotów narciarskich". Tysięczne tłumy z drżeniem serca obserwują przejmujący dreszczem moment, kiedy narciarz przez kilka sekund żegluje w powietrzu. Gdy przy lądowaniu upadnie — rozlega się okrzyk przerażenia, ale w kilka minut później, kiedy na progu skoczni pojawia się sylwetka następnego śmiałka, nikt już nie pamięta o losie poprzednika.

Piszemy „śmiałka". Istotnie trzeba mieć wiele odwagi, by stanąć na rozbiegu skoczni w Kulm (Austria), zdając sobie sprawę, że różnica wysokości w poziomach startu i lądowania wynosi tylko... 175 m. Ale.. czy rzeczywiście chodzi tutaj o odwagę? Czy nie jest to świadome ryzykowanie życia? Czy w tych warunkach startujący nie stają się jedynie aktorami odgrywającymi bardzo niebezpieczną rolę w emocjonującym widowisku? Czy biorący w tego rodzaju zawodach udział sportowcy nie stanowią istnego kłębka nerwów, niepewni w każdej chwili, czy za ułamek sekundy moment nieuwagi nie spowoduje — nie wybierając ostateczności — kalectwa czy długotrwałej choroby?



Silne wybicie na progu skoczni w Kulm i długi, niebezpieczny lot, który często kończy się tragicznie dla zawodnika.

TRASA ZBYT RYZYKOWNA

„Trasa z Patscherkofel otwarta" — zawiadomili organizatorzy. Ale na krótko przed startem — rzecz działa się w marcu br. — czołowi zjazdowcy austriaccy Erika Mahringer i Anderl Molterer oświadczyli, że nie pojadą. Wyznaczona trasa wydawała im się zbyt ryzykowną. Protestowali również i inni. Wyjaśniono im: „Tutaj startować mogą przecież tylko najlepsi...".

Efekt? Prawie wszyscy zawodnicy niemieccy odnieśli ciężkie obrażenia, kontuzjowani zostali Buchner-Fischer i Mahringer. W tym samym prawie czasie na jednej z tras narciarskich we Włoszech zdarzyły się dwa wypadki śmierci. Pomyślcie: **pędzić oblodzonym, stromym szlakiem z szybkością przechodzącą 100 km na godz. — czy to jeszcze sport?**

PORAŻKI PRZEZ K. O.

136 pięściarzy przepłaciło w 1952 roku życiem swe występy na ringu. W smutnym tym bilansie przoduje oczywiście Ameryka, gdzie dopiero niedawno wprowadzono przepis o przymusowym okresie zakazu startu po przegranej przez k. o. Nikogo ten jeszcze jeden rekord amerykański nie może dziwić — bokserzy w USA są przecież tylko obiektem handlowym w rękach ich menażerów. Ale wysoka ilość nieszczęść zaalarmowała opinię do tego stopnia, że rząd belgijski nosił się nawet z projektem ogłoszenia formalnego zakazu walk pięściarskich. Takie posunięcie to jednak popadnięcie w przeciwną skrajność.

Boks jest twardym, męskim sportem, ale uprawiany według odpowiednich zasad nie powoduje wypadków. W Związku Radzieckim od lat już wprowadzono przepisy, które skutecznie chronią zdrowie i bezpieczeństwo zawodnika.

CZYŻBY I SANECZKARSTWO?

Po lśniącej jak szklanka powierzchni toru rwą w dół w całym pędzie saneczki. Ciężar zawodnika, ważącego niejednokrotnie ponad 100 kg znacznie przyśpiesza tempo (ograniczenia w wadze wynoszące dla dwójek — 200 kg a dla czwórek — 400 kg „ludzkiego balastu" wprowadzono dopiero po ostatniej olimpiadzie zimowej). Walka idzie na całego. Różnice w czasach są niewielkie, a w ostatnich, rozegranych w początkach br. mistrzostwach świata wynosiły one między pierwszym a piątym zawodnikiem w dwójkach zaledwie 1,7 sek. Mistrzem w tej konkurencji został Szwajcar — Endrich, pokonując niebezpieczną, pełną zakrętów trasę z szybkością ponad 100 km/godz.

W kilka dni później Endrich znów stanął na starcie — tym razem w kategorii czwórek. Oddajmy głos speakerowi: „Oto ze startu rusza mistrz świata Endrich. Szybkość szalona — widać, że startujący stawia wszystko na jedną kartę... Zbliża się teraz do „Bawarskiego Zakrętu"... zaraz go znów zobaczymy..."

Nikt go już więcej nie ujrzał — żywego. Cała czwórka wyrzucona z olbrzymią siłą z toru odniosła ciężkie rany — Endrich zmarł.

Oto krótki przegląd wypadków stanowiących bez wątpienia antypropagandę sportu i w jakże konkretnej formie wskazujących, do czego sport nie powinien i nie może prowadzić. Imprezy sportowe w żadnym wypadku nie mogą się zamieniać w pełne niebezpieczeństwa dla startujących pokazy i widowiska, celem których ma być spowodowanie dreszczów emocji u obserwującej je publiczności.

Walka sportowa o miano najlepszego, walka o dziesiąte części sekundy czy o kilka centymetrów — nie może stracić swego charakteru szlachetnych, ale rozgrywanych w odpowiednich warunkach zmagań, nie może przemienić się w igranie z życiem ludzkim. Tak właśnie, jako pokojową, szlachetną rywalizację pojmuje się i rozumie sport w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Wpływy „amerykańskiego stylu życia" zmierzają natomiast we wręcz przeciwnym kierunku i im przede wszystkim „zawdzięczać" należy wprowadzenie pod firmę sportu cyrkowych a niejednokrotnie tragicznie się kończących widowisk.